

Dudek P56, PISZĘ

Idę,
Przebijam Jagiellońską
Psy, psy
Jak coś nie przeszkadza
Może zrobiłeś to ty
Świat, ludzi, łzy
Brudne ulice
26 maj, 13 rok, więcej widzę
Więcej czuję, więcej myślę
Mniej kontroli
I choć nikt nie widzi, ja to czuję – bardziej boli
I choć sami swoi, w końcu się pierd*
Chciałbym powiedzieć ci jak mi się żyje
O co mi chodzi
Ty mi to dałaś, uwierz, czuję
To dla ciebie!
Naszło mnie, to pisz
siebie jestem pewien
W sercu nosze ludzi tych co mi najbliżsi
Kocham te spojrzenie
Wiem, że plan się ziści
21:24 do [?] kom
Wykonuje dzwon, ze wkurw* jestem bo
Tak gdzieś o 20 sobie wstałem, bo pochlałem
Z przyjaciółmi, dzięki tobie mogłem, zapomniałem

Racji swej broń, prawdę goń, tak ci powiem
Życie to skarb, masz ten fart, jesteś Bogiem
Ty wmów to sobie człowiek, jak będzie po wszystkim
Zacznij kur* liczyć, za miasta zrywać listki
/2x

Dudek raz
Dudek dwa
Dudek trzy
Dudek wjeżdża!
Mówisz o uczuciach, to nie czyni z ciebie leszcza
To nie ma nic wspólnego z dobrym zachowaniem
Bądź sobą, ale żyj z głową - twoje zadanie
Mówią R, mówią P
Mówią K ze z Warszawy
Rady zachowaj dla siebie
Że tak powiem, bez obawy
Szanuj swą kobietę, rodzinę
Dbaj by nie zbrakło
Znajdziemy z tego wyjście
Bo w życiu nie jest łatwo

Racji swej broń, prawdę goń, tak ci powiem
Życie to skarb, masz ten fart, jesteś Bogiem
Ty wmów to sobie człowiek, jak będzie po wszystkim
Zacznij kur* liczyć, za miasta zrywać listki
/2x